

# Piotr Bukartyk, O PRZYJAŹNI

Gdzieś na rozstaju prawd porzucona  
Tylko on zna prawdę o nas

I ciągle tli się gdzieś  
Ma nadzieję  
Że nawet święty gniew wieczny nie jest

W mroku krzyczy ktoś  
Ty znasz ten głos  
Być może wbrew sobie  
Lecz poznasz wszędzie  
Opuściłeś go  
Więc podpalił most  
Czy mimo to przejdiesz po nim  
By znowu być z nim?  
Czy przejdiesz?

Ci którzy wszystko chcą oddać za nią  
Najpierw chronią ją, a potem ranią  
Sam przebacz jeśli chcesz przebaczenia  
I zrozum, że oprócz niej nic już nie masz

W mroku krzyczy ktoś  
Ty znasz ten głos  
Być może wbrew sobie  
Lecz poznasz wszędzie  
Opuściłeś go  
Więc podpalił most

W mroku krzyczy ktoś  
A Ty znasz ten głos  
Być może wbrew sobie  
Lecz poznasz wszędzie  
Opuściłeś go  
Więc podpalił most  
Czy mimo to przejdiesz po nim  
By znowu być z nim?  
Czy przejdiesz?  
W mroku krzyczy ktoś  
A Ty znasz ten głos  
Być może wbrew sobie  
Lecz poznasz wszędzie  
Opuściłeś go  
Więc podpalił most  
Czy mimo to przejdiesz po nim  
By znowu być z nim?  
Czy przejdiesz?  
Czy przejdiesz, by znowu być z nim?  
Czy przejdiesz?